

# POLSKA.

PISMO POŚWIECONE WIADOMOŚCIOM

POLITYCZNYM, GOSPODARCZYM, PRZEMYSŁOWYM I HANDLOWYM,

TUDZIEŻ

ROZPRAWOM POLITYCZNYM, EKONOMICZNYM, HISTORYCZNYM I LITERACKIM, KRAJOWYM I ZAGRANICZNYM.

## PRZYPOMNIENIE PREZYDYALNE. \*)

Przed niewielką dniami wydało prezydium tutejszo-krajowe następujące „przypomnienie prezydyalne.”

„Wysokie ministerium spraw wewnętrznych rozporządziło pod dniem 7. b. m. do L. 120. co następuje:

„Jednym z pierwszych i najcenniejszych warunków silnej władzy wykonawczej, w państwie zwłaszcza konstytucyjnym, jest: zgodne we wszystkich współdziałanie organów administracji politycznej, a to bez względu, czy zakres ich czyn-

\*) Redakcja z względu na ważność przedmiotu, z względu przy tym na stanowisko autora poniższych uwag, daje im wprawdzie miejsce w kolumnach pisma swego, ale oświadcza zarazem, że sąd autora w wielu względach niezupełnie w tej kwestyi podziela. Zdaniem jej autor ma na oku dwa tylko położenia, to jest położenie urzędników pod rządem zupełnie samowładnym, jakim był dotąd rząd w Austrii, i położenie to samo pod rządem konstytucyjnym, jaki zdaniem jego, ma już być w kraju naszym zaprowadzonym, i z tego stanowiska sądzi i ocenia akt ministerialny, który rozbiera. Zdaniem naszym do ocenienia aktu wspomnianego, ani jedno ani drugie z dwóch wymienionych położenia, nie może być skalą właściwą. Kraj bowiem nasz, a zatem i urzędnicy jego, nie znajdują się jak na dziś ani pod rządem samowładnym, a tym mniej konstytucyjnym. Jest to epoka przejścia, za nadto długo wprawdzie trwająca, ale zawsze epoka, którą wedle żadnych zasad stałych... i podstaw jednego lub drugiego rodzaju rządu będących, mierzyć i cenić nie można. Stan panujący dzisiaj w ogóle w Monarchii Austriackiej a tym samym i w naszym kraju... niema zdaniem naszym imienia... jest to coś takiego co się nie da zdefiniować... a tym samym coś, do czego żadne zasady stałe stosowanymi być nie mogą. W swoim czasie i miejscu Redakcja poczyta sobie za obowiązek zastanowić się obszerniej nad tym ważnym przedmiotem. P. R.

„ności w wyższych lub też niższych znajduje się „sferach. Zgodność ta atoli, wtedy tylko może „mieć miejsce: jeżeli każdy urzędnik z osobna, „ściśle i sumiennie postępować będzie wedle tego „kierunku, jaki przez władzę centralną całej admi- „nistracji politycznej jest wytkniętym.”

„Ministrowie jako ci, w których ręku spoczywa „władza centralna, sami tylko są odpowiedzial- „nemi za rozkazy i rozporządzenia swoje, ale dla „tego też właśnie, mają prawo i obowiązek, wy- „magania i to z największą surowością, ażeby ta- „kie ich rozporządzenia, jak najpunctualniej wy- „konywanymi były: tudzież ażeby każdy urzędnik „z osobna, tak w urzędowaniu jak i w pry- „watnym życiu (im als ausser dem Amte) „tak się zachowywał, iżby świat z tego zach- „owania się dokładne mógł powziąć przekonanie, „że każdy z nich z osobna, jedną i tą samą co „i rząd idzie drogą, bo tylko tym sposobem my- „śleć można o ustanowieniu silnej, zaufanie bu- „dzącej i istotnie dobroczynnej politycznej admi- „nistracji kraju.”

„Każdemu przeto, czyj osobisty sposób widze- „nia rzeczy i przekonanie własne, nie zgadza się „z zasadami władzy centralnej, zostawiona jest „wolność złożyć swój urząd i opuścić służbę pu- „bliczną. Że usłuchali głosu własnego przeko- „nania, nikt im dla tego nie odmówi pewnie sza- „cunku. Ale nieuczciwem (unehrenhaft) byłoby „postępowanie każdego, kto by pobierając płacę „ze skarbu, niepomyślnie na obowiązki pod przysię- „gą zaciągnięte, mową lub czynem narażał pań- „stwo (den Staat) na jakikolwiek kłopot i zgodne „spółdziałanie wszystkich organów administracji „publicznej udaremniał; a władza centralna udowo- „dniałaby tylko, że nie zna swoich obowiązków i za- „danie swoje pojmowałaby zupełnie mylnie, gdy-

„by na podobne postępowanie, mogła patrzeć spo- „kojnie.”

„Zasady powyższe, mają być podane do wia- „domości wszystkich urzędników politycznych bez „wyjątku, z tym dodatkiem, że każdy z nich po- „winien albo się rzecze posady, albo też przyjąć „na siebie obowiązek, w urzędowaniu tak do- „brze jak i w życiu prywatnym mówić i „postępować tak, ażeby nikt wątplić nawet „nie mógł, że drogą przez rząd wskazaną, po- „stepuje szczerze i sumiennie. Należy im zara- „zem oświadczyć, że władza centralna powzięła „niezlomne postanowienie: usunięcia natych- „miast i bezwzględnie każdego urzędnika, „któryby pozwolił sobie albo ganić publicznie jej „rozporządzenia, albo też tak dalece się miał za- „pomnieć, iżby występywał wprost i czynnie prze- „ciw rządowi albo przyjętym przez niego zasa- „dom.”

Lwów dnia 18. grudnia 1848 r.  
(L. 16,279).

Uwagi jakie nam następcza akt urzędowy po- „wyżej w całej osnowie przywiedziony, którego „ważności w obec poczynającego się dopiero u nas „życia konstytucyjnego, nikt zapewne przeczyć nie „zeechce; piszemy w tem przekonaniu, że ani ich „rozciągłość, ani oddalony na pozór punkt wyjścia, „z którego je wysnować zamyslały, nieczłowiek czy- „telników naszych; ale że owszem i jedna i drugi „znajdą w ich oczach niejakię pobłażanie.

W państwach absolutnych, rząd jest emanacją „mniejszości; zwykle jednej i tej samej, pewnej „że ją tak nazwać poważemy się koteryi.

Dla tego też przeciw rządowi samowładnemu, „stoi w opozycji, w milczącej ma się rozumieć, „wszystko, cokolwiek albo nie jest nim samym, „to jest rządem; albo też, co z jego istnienia po- „średniej choćby jakiejs nie odnosi korzyści; a za „tem wszystko, co go albo jawnie nie popiera

## FEUILLETON.

## Zjazd polski w Wroclawiu na dniu 5. Maja 1848 r.

(Ustęp historyczny z pamiętników Hilarego Meciszewskiego.)

(Ciąg dalszy.)

Co do Lwowa i Galicyi. P. Adam Gorczyński, wy- „wiązał się z swej misji jak można najskrupulatniej. Po- „wierzone mu odezwy generała wręczył prawie wszystkie „osobiście — niektóre tylko przez pocztę rozesłał... Odezwy „te, zastały już także we Lwowie ukonstytuowaną Radę Na- „rodową Centralną, a dalsza relacja przekona, czyli i jaki „zrobiły skutek?

Tymczasem kiedy odezwy generała kursują w ten spo- „sób po Galicyi, Krakowie i Poznańskiem; zdarzyły się wy- „padki — mające ścisły związek z zamierzonym w Wroclawiu „zjazdem — wypadki do tego, które wywarły na niego „wpływ można powiedzieć stanowczy.

Wypadkami temi były... Bombardowanie miasta Krako- „wa — i rozwiązanie komitetu narodowego polskiego w Po- „znańniu.

Co do pierwszego. Świadek naoczny tej smutnej kata- „strofy; — opisałem ją wyżej z wszelkimi szczegółami, i „myślę, że opis mój powinien być pożądanym materiałem „dla każdego... kto tylko kiedyś wolny od wpływu obecnej

że tak powiem prohibicyi prawdy; — szukający w historii „nauki... ale nie ilustracyi kogo bądź, — trzymający się „nade wszystko zasady — że staranne ukrywanie własnych „naszych błędów... do w wiecznienia ich tylko pomiędzy „nami toruje drogę; — bezstronnie i wolny od bojaźni tak „dobrze jak i od namiętności — będzie chciał zdać polo- „mności, rzetelną sprawę z wypadków 1848 roku... koro- „nujących że tak powiem zwykłe nasze zaślepienie i lekko- „myślność... Tu przeto tyle tylko powiem, że gdy katastro- „fa krakowska, a to z powodów, które czytelnik w pamięt- „niku moim obszernie wyluszczone znajdzie, nie była dla „mnie niespodziewaną... gdy jej prawdę mówiąc od dnia „do dnia oczekiwałem! — nie zdziwiła mnie też bynajmniej „ani nie zgorzyla; i co do mnie cieszyłem się nie ledwie „widząc, że nie pociągnęła za sobą jeszcze takich skutków, „jakich się po niej osobiście dla miasta lękałem.

Jednym z pomiędzy wspomnianych skutków — było „atoli rozwiązanie komitetu narodowego w Krakowie!... i „Emigracja jego in corpore do Wroclawia!... komitet „albowiem... jak to już wyżej opisałem, chcąc niejako ośfo- „dzić los Emigracyi polskiej — skazanej stosownie do pun- „któw proponowanej kapitulacyi... na nowe tułactwo — a „może też w celu rozbrojenia jej oporu przeciw opuszcze- „niu Krakowa — oporu, któryby i dla miasta i dla niej sa- „mej najsmutniejsze tylko pociągnąć musiał za sobą skutki...

komitet powtarzam, obowiązał się w nocy dnia 26. kwie- „tnia, i wtedy, kiedy o przyjęcie kapitulacyi chodziło — „emigrować razem z wychodzącami, na nowe wygnanie ska- „zanemi do Wroclawia, i dał słowo honoru, że dopóty „do Krakowa nie wróci, dopóki Emigracja polska, z Kra- „kowa w moc kapitulacyi wykluczona, nie uzyska pozwole- „nia wrócenia do kraju. — Postanowienie to... nierozważne „wprawdzie, ale zawsze wielkoduszne... wywarło w chwili „ówczesnej tak zbawienny wpływ na rozdrażnione umysły „Emigracyi polskiej — że z rezygnacją przyzwoliła nieszczę- „ściu, poddała się swojemu losowi... i pokutując za zaśle- „pienie kilku, w nowe i niezasłużone poszła tułactwo. — „Komitet też krakowski z swej strony, dotrzymując danego „słowa — razem z nią prawie... bo w dniach 28. i 29. „kwietnia opuścił Kraków i znalazł się w 12 godzin prze- „niesionym do Wroclawia!

Co do drugiego; to jest co do rozwiązania komitetu „polskiego w Poznaniu... Wszystko przekonywa... że istotny „powód rozwiązania tego, był inny, aniżeli publicznie gło- „szono... publicznie albowiem, opierano go na potrzebie do- „pełnienia warunków pacyfikacyi księstwa przez generała „Willsen przepisanych; rzeczywiście jednak, powody roz- „wiązania tego były inne... i mnie przynajmniej wiadomemu „bliżej okoliczności... nie wolno jest wierzyć w publicznie „ogłoszone.



albo co nie jest względnie niego mniej więcej neutralnym.

Przeciw absolutyzmowi przeto, stoi w opozycji właściwie kraj cały; a opozycya ta bywa zwykle tak ogólną, że ktokolwiek się od niej wyłącza, poczytanym bywa zwykle albo za samolubą, to jest za uznającego wprawdzie istniejący stan rzeczy złym i nienaturalnym, popierającego go jednak dla własnej korzyści, działającego zatem w złej wierze; albo przynajmniej za obojętnego, do którego podług wyroku młodszych i gorętszych, zastosowaćby należało, sławne prawo Drakona o wywołaniach.

Zgadzać się przeto z rządem absolutnym, wspierać go lub bronić, uchodziło zawsze i uchodzi po dziś dzień w oczach opozycyi, tem samem całego kraju, za coś nieledwie hańbiącego.

W państwie konstytucyjnym znowu, rząd jest, a przynajmniej być powinien, wypływem większości narodu; (reprezentowanej przez większość w sejmie) opozycya zaś stanowi mniejszość tegoż samego narodu; (reprezentowana przez mniejszość również w sejmie).

Z tąd płynie, że w rządzie absolutnym, opozycya przeciw niemu jest w pewnym względzie regułą, a wspieranie go i bronienie uważanem bywa za wyjątek, gdy tymczasem w rządzie konstytucyjnym regułą jest (a przynajmniej wedle przyjętych wyobrażeń byćby powinno) pomaganie rządowi, zaś stawianie przeciw niemu w opozycji wyjątkiem.

Ztąd płynie dalej, że wtórowanie rządowi konstytucyjnemu, nie bywa i nie może być uważanem za ubieganie się li tylko za własnym interesem, wbrew lepszemu własnemu przekonaniu; lecz owszem, że wspieranie takiego rządu, jako wypływ juris bonae existimationis, uważanem jest i być powinno, za skutek opinii indywidualnej, a to dopoty, dopóki nikt nie dowodzi, że jest skutkiem czego innego.

W państwie przeto konstytucyjnym, to jest w rządzącem się istotnie wedle woli większości narodu, jeżeli ktokolwiek występuje jako zwolennik i obrońca rządu, nie można go wprost pomawiać o złą wiarę, i eiskać nań zaraz kamieniem.

Tak zdaniem naszym mają się rzeczy w ogólności.

U nas w szczególności, definicya opozycyi trudniejszą jest nieco rzeczą; i komplikacya tej drażliwej kwestyi, gruntuje się niestety na naszym szczególnem i wyjątkowem położeniu.

U nas bowiem oprócz, że rząd był absolutnym, był jeszcze do tego obcym.

Dlatego też i opozycya przeciw takiemu rządowi była u nas dużo ogólniejszą (to jest o ile

ogólna opozycya może być u nas uważana za wypływającą z jasnego pojęcia rzeczy) i nie tylko wyłączenie się od niej, ale nawet sama obojętność, uchodziły pomiędzy nami zawsze, za cechę niewolniczego i interesem własnym powodowanego sposobu myślenia; a to tak dalece, że dzięki upowszechnionemu wstrętowi od wszelkiego trzymania z rządem; opozycya ta stała się u nas instynktową i nieustającą.

Do takiej to systematycznej i jak widzimy w naturze położenia naszego ugruntowanej, położeniem tym nadto po części usprawiedliwionej opozycyi, przyłgnęliśmy i przyzwyczaili się tak dalece, że dzisiaj nawet, pomimo częściowego przynajmniej usunięcia jej przyczyn, trwamy mimo to przy niej ciągle, z dawną zawziętością; i trwając, pochopni jesteśmy wszędzie, gdziekolwiek się da słyszeć głos, nie już popierający sprawę rządu, ale choćby tylko broniący lub uniewinniający jego postępowanie, upatrywać dążności krajowi nieprzyjazne, ojczyznę zdradzające itp. a to wszystko sumarycznie i bez bliższego w przedmiocie rozpatrzenia się.

Obład ten, tyle pomiędzy nami upowszechniony i ogólny, jest jeszcze niestety skutkiem przyczyn, których natura jest tego rodzaju, że jego wykończeniu stawia i długo jeszcze stawiać będzie, trudną do zwalczenia zaporę.

Pomiędzy przyczynami temi, najgłówniejszą jest zupełny prawie brak sądu o rzeczach publicznych; owoc niedojrzałości i nieuctwa naszego politycznego, z którego się niestety, jeżeli z postępu jaki w tej mierze zrobiliśmy od dni marcowych, wolno jest sądzić o przyszłości; nie tak prędko podobno otrząsnąć będziemy w stanie.

Również potężnym sprzymierzeńcem wspomnionej wyżej opozycyi quand même, jest także przyrodzone nam lenistwo, bo łatwiej jest daleko nie warto, to reakcyjne itp.; jak wykazać i usprawiedliwić, w czem upatrujemy to złe? dla czego to lub owo nie nie warto? itp.

Takie jest pod tym względem rzeczywiście położenie nasze.

Zaradzić na raz temu złemu, nie jest podobna i nie kusimy się też wcale o to; bo przekonani jesteśmy, że wszelkie przeobrażenia w świecie fizycznym tak dobrze jak i moralnym, dzieć się muszą powoli i stopniowo; wszelkie zaś usiłowania przyspieszenia lub wymuszenia jakowej reformy, bywają zwykle bezskutecznymi, a często nawet i szkodliwymi.

Celem atoli przygotowania umysłów do usunięcia tego złego, przedsięwzięliśmy wykazać przede wszystkim, że w samej rzeczy istnieje, tudzież że dalsze jego trwanie na zglubne nas tylko

zaprowadzić może bezdroża; w nadziei, że stawiając je przed oczyma bezstronnych w całej nagości, łatwiej nam będzie uleczyć chorobę, nad której istnieniem sami najwięcej ubolewamy.

Opozycya quand même znać niechce żadnych względów; opozycya quand même dopomina się skutków, nie pytając o przyczyny; opozycya quand même, chce po prostu kaszy bez krup, bez wody i soli, i nie widząc w rządzie istniejącym nie innego tylko szatana, wymaga jednak po nim czynów samego Boga.

Otóż opozycya taka a nie inna, opozycya, którą nie inaczej tylko systematyczną nazwać musimy, rzuciła się także na zamieszczone powyżej w całej osnowie rozporządzenie ministerjalne, z całą właściwą sobie zapamiętałością.

Z biór urzędowych tak dobrze, jak z pozanich, dochodziły nas i dochodzą jeszcze głosy, powstające przeciw tej jak ją nazywają, impozycyi ministerjalnej; ograniczającej oczywiście wolność, wymagając, żeby urzędnik stosował się do rozporządzeń rządowych itp.

Utrzymywano, że władza centralna chce oczywiście urzędników pozamieniać w niewolnicze narzędzia do dopięcia niewiadomo jakich, ale najpewniej reakcyjnych celów, że w nich po prostu widzi istne maszyny, itp.

Wśród gwaru tego żałujemy doprawdy, że nie wychodzi więcej dawna nasza Gazeta Narodowa, bo byśmy przy tej okazji nauczali się pewnie byli nie mało pięknych i nauczających rzeczy, o tym nowym i reakcyjnym zamachu, nowego ministerium austriackiego.

Jestże w tym zbiorze głosów potępiających ministerium, choć jeden trafiający do naszego przekonania?... zobaczymy!

W celu zabezpieczenia się zapewne przeciw samowolności urzędników, wołano zewsząd niedawno o odpowiedzialne ministerium, a kiedy teraz odpowiedzialne ministerium pojawia się i chce być rzeczywiście odpowiedzialnem, jak to przynajmniej przekonywa, powyżej zamieszczone rozporządzenie, kiedy to odpowiedzialne ministerium, sprawujące przeciw swą władzę nie inaczej, tylko za pośrednictwem sieci organów administracyjnych, chce się także z swej strony upewnić, że te organa w funkcyjach swoich nie dopuszczają się niczego takiego, za coby ministerium na odpowiedzialność narażone być miało; te same głosy, co przed 8ma miesiącami domagały się tak namiętnie odpowiedzialności ministrów, powstają teraz na nowo i wołają, że ministerium zamienia w niewolników jednę i to nie małą klasę obywateli krajowych, że rozporządzenie jego powyższe teź duchem reakcyjnym i t. p.

Wołanie to jest wołaniem opozycyi quand

Gdyby albowiem chęć dopełnienia warunków pacyfikacji księstwa, była istotną przyczyną rozwiązania komitetu Poznańskiego; — chęć ta byłaby się na innej skuteczniejszej objawiła drodze. Pacyfikacya księstwa, wypadało rozpocząć od rozwiązania zbrojnych obozów; bo te tylko ale nie komitet zagrażały zerwaniem pokoju!

Tymczasem obozy zbrojne zostały właśnie, pomimo rozwiązania komitetu — i epoka rozwiązania jego — schodzi się właśnie z epoką najkrwawszego boju w Poznańskim, który się po rozwiązaniu dopiero komitetu Poznańskiego najsilniej był rozpalil.

Zdaniem moim przeto... a zdanie to opartym jest na opowiadaniu, wielu z najznakomitszych obywateli księstwa poznańskiego, z którymi na zjeździe w Wroclawiu obszerniej w tym przedmiocie mówiłem, zdaniem przeto powtarzam moim, komitet poznański rozwiązał się raz dla tego, że w obec wybuchłej wojny, władza jego przechodziła de facto w ręce naczelników zbrojnych obozów w poznańskim; tudzież, że nie mogąc powstrzymać starcia się zbrojnego, pomiędzy Prusakami a obozami, nie chciał go obecnością swoją legalizować; drugi raz dla tego, że główni jego członkowie, a mianowicie pp. Raczyński, Libelt i Moraczewski, mimo poprzedniego jak widzieliśmy i przychylnego oświadczenia się swego, namysłili się znać inaczej,

co do zamierzonego zjazdu w Wroclawiu, i udaremnić go, a nawet uprzedzić postanowili.

Zdaje się albowiem, że kierujący ruchem w poznańskim, rozpatrzywszy się bliżej w znaczeniu i skutkach zjazdu w Wroclawiu zamierzonego, poznali; że skutkami temi nie mogło być nic innego, jak tylko ustanowienie jakiegoś centralnej władzy w Wroclawiu, którejby rozkazom, wszystkie władze utworzone tymczasem w Krakowie, Poznaniu i Lwowie posłuszeństwo być musiały. Zawisłość atoli taka, nie zgadzała się ani z przekonaniem, ani widokami osób, wierzących, że oni tylko sami, znaleźli drogę działania właściwą i interesowi kraju tak dobrze jak i momentu odpowiadającą. W celu przeto zapobieżenia, zaprowadzaniu takowej władzy, postanowili ją uprzedzić i sami zaprowadzić taką, któraby działając wyłącznie w ich duchu, dopisywała także ich tylko wyłącznie sposobowi widzenia.

Postanowili przeto rozwiązać komitetu w Poznaniu, w Krakowie i we Lwowie, (radę narodową), wybrawszy wprzód z ich grona po 3 dyktatorów (!), z każdej prowincji, którzyby zjechawszy do Wroclawia, zawiązali komitet centralny dyktatorski polski. Trzech członków komitetu takiego, miało się znajdować na czele spraw publicznych, po jednym w każdej z osobna z powyżej wy-

mienionych prowincji; reszta zaś, miała rezydować w Wroclawiu i z tamtąd czynnościami kierować.

W wykonaniu też takiego jak się zdaje planu, atoli komitet poznański do rozwiązania się, i komitet wspomniany rozwiązał się w istocie, wybrawszy wprzód z grona swego 3 dyktatorów poznańskich, któremi, jak się o tym na zjeździe dopiero wroclawskim dowiedzieliśmy, byli pp. Raczyński, Libelt i Moraczewski. Wezwano następnie komitet krakowski i Radę narodową Lwowską, także do rozwiązania się i wyboru po 3 dyktatorów, na każdą prowincję, termin wreszcie zjazdu tego nowego dyktatorskiego, naznaczono do Wroclawia na dzień 30. kwietnia a z tym na 3 dni przed terminem zjazdu przez generała Dembińskiego zwołanego.

Byłoby to zdaje się zbyteczną pracą z mej strony, gdybym tutaj chciał bliżej rozbić motywy kroku, o którym co dopiero wspominałem, a który się sam charakteryzuje jak niemożna lepiej. Jak skoro ludzie zawiadomieni o zamierzonym zjeździe, wszystkich, w celu porozumienia się; zgadzający się z myślą takiego zjazdu, pochwalający go i biorący na siebie obowiązek asystowania mu i należenia do niego, pozwalają się mimo to na dni 10 przed zjazdem wybierać dyktatorami (!) zwołując zjazd inny o 3 dni wcześniejszy od tego, na który się sami zgodzili



même, systematycznej, bezwzględnej; i jako takie nie zasługuje na żadną uwagę, tym mniej na jakowyś rozbiór, albo też odparcie.

Jakkolwiek atoli stajemy w obronie żądania ministerialnego, ażeby urzędnicy w sprawowaniu swych urzędów, albo postępowali w duchu programu przezeń postanowionego, albo też gdyby program taki, nie odpowiadał ich osobistemu przekonaniu, usunęli się od służby publicznej; nie idzie jednak za tem, żebyśmy mieli dzielić jego zdanie, co do proklamowanej przez niego zasady, że każdy urzędnik z osobna, nawet po za obrębem urzędowania swego, obowiązany jest tak mówić i działać, iżby z postępowania jego powziąć mógł świat przekonanie, że w każdym kroku tą samą co rząd idzie drogą.

Przedewszystkiem albowiem przyznać się musimy, że niemożemy zupełnie pojąć, jakim sposobem urzędnik występujący po za obrębem urzędowania swojego, a ztym w życiu prywatnym, przeciw jakimkolwiek krokom ministerialnym, może wprowadzać w kłopot państwo? (den Staat).

Oczywiście w pomysł i redakcyi rozporządzenia ministerialnego, pojęcia rzeczy zupełnie od siebie różnych i niezawisłych, pomieszały się do stopnia, że rzeczy te różne w istocie, wzięte zostały za jedne i te same. Ministerium (die Verwaltung) i państwo (den Staat) wzięto tu jawnie za jedno i to samo; gdy tymczasem zdaniem naszym, można być w opozycji z ministerium i wprowadzać ministerium w kłopot; nie oponując przez to jeszcze państwu, a tym mniej wprowadzając go w jakikolwiek kłopot.

I owszem celem opozycji takiej, może być polepszenie stanu państwa na drodze zmiany ministerium i t. p. Przyznajemy wprawdzie, że dążność podobna takiej opozycji, istniejącemu ministerium przyjemną być nie może, że opozycja taka wprowadzać go może i w wielki kłopot; lecz z tego zdaniem naszym nie wynika jeszcze na rzecz ministerium prawo, żądania, ażeby urzędnik po za obrębem urzędowania swojego, zrzucał się własnego przekonania i koniecznie tak myśleć i mówić był obowiązany jak mówi i myśli ministerium; mogące właśnie niedopisywać potrzebie państwa i szkodzić jego dobru zrozumianemu interesowi.

Lecz pominiawszy nawet tę okoliczność, zostaje jeszcze drugi zarzut, przeciw któremu także walczą nasze przekonanie; a tym jest, że zrozumieć nie możemy, jakimby sposobem ministerium, mające istotnie dobro państwa na celu, mogło pomiędzy podwładnymi sobie organami znaleźć przeciw sobie opozycję, w razie zaś, gdyby się nawet indywidualnie znaleźć miała; jakimby sposobem, jako indywidualna, mogła ministerium wprowadzić w kłopot, albo co gorsza państwo całe?

(Dokończenie nastąpi).

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Poznań, 29. grudnia. Z Berlina otrzymaliśmy pewną wiadomość, że rząd przyjął linię demarkacyjną w sposób, w jaki ją zmodyfikował komisarz państwa generał Schaefer-Bernstein: oczekują to przeto już w tych dniach z Frankfurtu stanowczego wykonania w tej mierze. (O. a. Z.)

### Austria.

Wiedeń 7. stycznia. (11. buletyn armii.) Główna kwatery Jego excellencyi feldmarszałka księcia Windischgrätza była 4. stycznia w Bia, 3 mil od Budy, pierwszy korpus armii stał w Teteny i Promontor, drugi w Budaörs i pobliskiej okolicy, trzeci w Bia i Concurrenzy.

Z tego stanowiska posuną się jutro ku Budzie. W czasie zbliżania się 1. korpusu armii z Márton - Vászár ku Teteny niedaleko Hanssabeg, stał się ban około godziny 3. z południa z nieprzyjacielem, który wystawiwszy kilka baterji na wzgórzach, rozpoczął ogień w znacznym oddaleniu. Pierwszy korpus armii zbliżając się odpowiedział na takowy bardzo żywo, a komendant korpusu rozkazał dywizji Hartlieb posunąć się natychmiast ku lewej stronie, zagrażając tym sposobem nieprzyjacielowi odwrót tem bardziej, że z drugiego korpusu armii koło Bia stojącego, wysłano ku prawej stronie tamże się znajdującą brygadę kawalerji, przez co odwrócenie od Budy tem podobniejszym się stało.

Madjary w sile przemagającej cofnęli się szybko ku Promontor, które miejsca dalszaj także opuścili, zajmując wzgórki Budy.

Wczoraj przybyła do Bicska deputacja sejmu węgierskiego, składająca się z byłego prezesa ministrów Ludwika Batthiany, biskupa Lonovits, hr. Mailath i byłego ministra Deak.

Deputacyi jako takiej nie przyjęto, a hrabiego Batthiany nawet nie przypuszczono.

Powiedziano jej całkiem lakonicznie, że tylko o bezwarunkowym poddaniu się mowa być może, a wszelkie inne propozycje raz na zawsze stanowczo odrzucono.

Generał-Major Götz rozpoczął dnia 31. grudnia z okolic Jablunki działania zaczepne, obsadził dnia 31. główną kolumną Czaczá a kolumną skrzydłową pod kapitanem Schewitz wieś Thursowka.

Dnia 1. stycznia posunęły się obydwie kolumny do Neustadtl, któreto miejsce nieprzyjacieli opuścił, zajmując swoje stanowiska koło Budatina i Sileina celem bronięcia wawozu Brodeńskiego i przejścia przez rzekę Waag.

Dnia 2. stycznia kolumna generała Götza natarła na powstańców. Siła tychże składała się z 3. batalionów Honvéd, kilku tysięcy gwardji narodowej, 14 armat i oddziału kawalerji Honvéd.

Nieprzyjacieli będąc atakowani przez kolumny skrzydłowe w tyle i na prawem skrzydle, cofnął się po kilkugodzinnej utarczce, w której dwie armaty utracił, tak szybko przez rzekę Waag ku komitatowi Turockiemu, że tylko mało mu zabrać można było.

Z Pancsovy nadchodzą również pomyślne wiadomości donoszące o postępach wojsk ces. król. w Banacie i okolicy niższego Dunaju.

Pułkownik baron Wernhardt uwiadamia wysoką radę wojenną w Temesvar, że 24. grudnia wieś Deutsch-Bogsan pod własnem dowództwem, Wallachisch-Bogsan zaś i Reschitz rolnistrzowi Dlaunowesky i kapitanowi Raxokrak atakować rozkazał, i że te powstańcze silnie nieprzyjacielem obsadzone miejsca po kilkugodzinnej walce opanował, zdobywszy 6 dział i trzy zupełnie zaprzęgi.

Pułkownik Mayerhofer objął w Pancsovie dowództwo pułkownika Supplicatz i z korpusem 20,000, między którymi kilka tysięcy Serbów stoi, w gotowości odeprzeć na nieprzyjaciela.

Wiedeń, 6. stycznia.

Wojenny i cywilny gubernator Welden  
feldmarszałek-lejtnant

Wiedeń, 4. stycznia. (Wiadomości z Węgier) Według doniesień prywatnych, znany Jerzy Mailath, dawniejszy mentor arcyksięcia Szczepana, powstał nareszcie w izbie na Kossutha, i obalił władzę agitatora. Galerye i deputowani zamilkli, gdy zadał następujące pojedyncze pytanie: „Dokąd nas wiodą?” Na to Deak opamiętawszy się oświadczył, że miasta braterskie nie dopuszczą tego, aby je bombardowano. Tak stały rzeczy w Peszcie, gdy się cesarska armia zbliżała.

Na ukaranie mordu popełnionego w Güns na 30 kilku Chorwatów, ks. Windischgrätz rozkazał rozpisac kontrybucję na cały komitet Eisenburg, z której wdowy i sieroty tych ofiar dożywności mają być utrzymane. Między właścicielami ziemskimi, którzy prawie wszyscy do stronnictwa Kossutha należą, panuje teraz największe przerażenie, ponieważ tu idzie o życie i mienie. (B. Z.)

i do którego należeć przyrzekli; motywa ich działania, nie mogą być zaiste inne, jak tylko chęć zapobieżenia, ażeby zjazd wolny od przewagi ich wpływu, nie przyszedł do skutku, ażeby władza, którą miał postanowić, władza nadto, przy której oni tylko sami utrzymać się pragnęli, nie była postanowioną; ażeby jednym słowem kierunek sprawy publicznej nie stał się wpływem porozumienia się i woli ogółu, ale pozostał i nadal jak i dotąd, wpływem ich indywidualnego, a nie nieszczęściem radykalnego zawsze pojmowania stanu rzeczy w kraju.

Bądź co bądź, zamiar zawiązania komitetu centralno-dyktatorialnego, do którego już jak widzimy 3 dyktatorów zupełnie było gotowych, nie przyszedł jednak mimo to do skutku. Udał się go albowiem w część, albo wypadki, albo też te same motywa, które w Poznaniu były rodzajem rozwiązania komitetu i mianowania trzech dyktatorów.

Wypadkami było: bombardowanie miasta Krakowa i skutek jego bezpośredni, niespodziewane rozwiązanie komitetu krakowskiego. Czyli komitet krakowski, odebrał odezwę komitetu poznańskiego w przedmiocie rozwiązania się i wyboru dyktatorów? czyli się skłaniał do uczynienia jej zadość lub nie? o tym powiedzieć nie możemy; tyle tylko jest pewną, że choćby był chciał i choćby taką odezwę był nawet odebrał, nie mógł jej zadość uczynić, bo mu do tego nie dano czasu. Wypadki albowiem zaszele w Krakowie w dniach 25. i 26. kwietnia, położyły koniec jego urzędowaniu i rozwiązać się a nawet wyjechać jak widzieliśmy do Wrocławia musiał, nie przystępując do wyboru trzech dyktatorów krakowskich. — W Wrocławiu znowu, nie bardzo mu się wypadało posuwać do kontynuacyi urzędowania swego, jako komitetu krakowskiego, a tym samym do wyboru 3 dyktatorów krakowskich, gdy obywatele krakowscy oświadczyli wielu z jego członków przy wyjeździe z Krakowa, że na przy-

padek, gdyby miał mieć zamiar reprezentowania Krakowa w Wrocławiu, oni najuroczyściej przeciw takiej reprezentacyi założą protestacyę. Położenie więc komitetu krakowskiego, było jak widzimy bardzo trudne. Wyparty z Krakowa i rozwiązany na miejscu i de jure i de facto, nie mógł choćby chciał, przystąpić do wyboru dyktatorów krakowskich, nie będąc pewnym czyli wybór taki z strony miasta Krakowa, zaprotestowanym nie zostanie. —

Co do tych samych motywów. Zda się, że Rada narodowa centralna we Lwowie spoglądała takim samym okiem na projektowany dyktatoryat centralny w Wrocławiu, jak pp. Dyktatorowie poznańscy spoglądali na zjazd przez gen. Dembińskiego zwołany, jak pp. Dyktatorowie, nie dowierzali władzy, którą zjazd miał ustanowić i jak z posiadanej przez siebie, na rzecz tak ustanowionej abdykować nie chcieli; tak Rada narodowa lwowska, niedowierzała znać zamierzonemu dyktatoryatowi, ani na rzecz jego abdykować najmniejszej nie okazała ochoty. Rada narodowa mniemała się być i dość liczna i Polskę całą dosyć wystarczająco reprezentującą, żeby miała uznawać potrzebę ustanawiania innej jeszcze jakiejś reprezentacyi, lub władzy w Polsce, oprócz niej samej. Rada narodowa przeto, puściła odezwę poznańską, zapraszając ją do rozwiązania się i do wyboru 3 dyktatorów za Galicyą, per non sunt; na zjeździe zaś u generała Dembińskiego oświadczyła, przez organ swoich komissarzy; (których jak to zaraz zobaczymy do asystowania mu wysłała), że nie odebrała z Poznania żadnej podobnej odezwę! —

Projekt więc ustanowienia dyktatoryatu centralnego, nie przyszedł jak widzimy przed zjazdem u gen. Dembińskiego do skutku, z przyczyn:

1° Że tylko komitet poznański rozwiązał się, wybrawszy wprzód 3ch dyktatorów.

2° Że komitet krakowski rozwiązano, nie dawszy

mu czasu namyslić się, czyli do wyboru dyktatorów za Kraków, przystąpi lub nie?

3° Że Rada narodowa lwowska, nie chciała się rozwiązać; tym mniej wybierać 3ch dyktatorów za Galicyą; i oświadczyła po prostu, że odezwę podobnej nie odebrała. —

Inaczej atoli rzecz się miała, co do odezwę gen. Dembińskiego. Odezwę tę wyrczył p. Adam Gorezyński osobście wielu członkom Rady narodowej we Lwowie. Odebrania jej przeto, nie podobna było zaprzeczyć, tak jak zaprzeczono odebrania odezwę poznańskiej; która znać począł musiała być posłana. Trzeba więc było konieczne coś względnie niej postanowić, czego też dopełnić nie zaniedbano.

Rada narodowa we Lwowie mając sobie przez kilkunastu swych członków, złożone zaproszenie gen. Dembińskiego postanowiła jako kolegium; wziąć udział w zamierzonym zjeździe, i asystować mu jako władza, przez delegowanych urzędowych komissarzy.

Tymczasem delegowała do Wrocławia, pp. Józefa Dzierżkowskiego i Karola Hubickiego, w charakterze urzędowych komissarzy Rady Narodowej na zjazd przez gen. Dembińskiego zwołany; a wierną raz przez siebie powziętemu postanowieniu, nie wypuszcza z rąk władzy, jaką się przyodziana być mniemała; nie znajdując żadnej potrzeby, ustanawiania jakichkolwiek centralnych magistratur w prowincjach dawniej polskiej; gdy taką centralną magistraturę, ustanowioną na całą Polskę, w sobie samęj widziała; wystawiła swym urzędowym komissarzom na zjazd wrocławski pismienne instrukcje; w moc których, mieli polecenie, asystowania obradom u gen. Dembińskiego odbywać się mającym, nie należenia atoli do stanowienia czegośkolwiek, lecz owszem, protestowania przeciw wszystkiemu, cokolwiekby tam postanowione być mogło!

(Dalszy ciąg nastąpi.)



**Praga, 3. stycznia.** Z pewnych źródeł wiemy, że książę Schwarzenberg zamysła wydawać dziennik na akcyje. Jedna akcyja ma być wystawiona na 1000 złr. mk. a tymczasem 80 akcyj wydanych. — (D. Z. a. B.)

**Karłowce 26. grudnia.** Sprawy nasze w banacie wzięły pomyślny obrót. Madjary opuścili banat, nasze wojska postępują za nimi i zajmują stanowiska przez nich opuszczone. Z Serbii otrzymujemy nieustanne posiłki wojskowe. Pod Jarowcem, wioską w banacie leżącą, odnieśli nasi świetne zwycięstwo i zdobyli kilka dział nieprzyjacielskich. (Südsl. Z.)

## N i e m c e.

**Berlin, 31. grudnia.** Wieści o mającej nastąpić wkrótce zmianie ministerium, okazały się mylnymi i nawet od radykalnej partii która je w obieg puściła, odwołaniem zostały. We wszystkich ministeriach pracują nieustannie nad wnioskami, które rząd izbom chce przedłożyć, tudzież nad ustawami, które mają być tymczasowo ogłoszone. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich urzędów, w którym je upomina, aby przy nastąpić mających wyborach zapobiegały wszelkim szkodliwym wpływom kłamstwa i zwodniczych przedstawień, tudzież aby wszelkie nadużycia surowo karały. —

Z całej treści tego polecenia wnioskuje tu, że rząd w przyszłych izbach zajmie zdecydowane stanowisko i z całą energią wystąpi przeciwko taktyce radykalnej. —

Z Poznania przybyła tu deputacja Niemców z prośbą o rozszerzenie jeszcze dalej na wschód linii demarkacyjnej aniżeli ją generał Schaffer zakreślił. (Oestr. Cor.)

— 4. stycznia. (Członkowie wydziału miejskiego oświadczają się przeciw zniesieniu stanu oblężenia.) Z niektórych okręgów miasta przedłożono w zgromadzeniu wydziału miejskiego (Stadtverordnetenversammlung) wnioski względem zniesienia stanu oblężenia. Wskutek tych wniosków ustanowiono komisję, która na wczorajszym posiedzeniu zdała sprawę w sposób następujący: Komisja jednogłośnie jest tego zdania: że wnioski względem zniesienia stanu oblężenia z każdego względu i bezwarunkowo są usprawiedliwione; że stan taki będący stanem wyjątkowym na wszelki sposób długo trwać nie może, że teraz, gdy dwa miesiące bez najmniejszego nadzwyczajenia publicznego spokoju i porządku upłynęły, już nadszedł czas odpowiedni, aby poczynić kroki względem zniesienia stanu oblężenia. Zważywszy te powody komisja przedkłada wniosek: aby niezwłocznie proponować zniesienie stanu oblężenia. (Z trybuny słuchaczów rozlega się głośnie Bravo. Prezydenty woła do porządku.) Po sprawozdaniu komisji, zażądał członek wydziału Schaffer, aby wyłożono powody, dla których stan oblężenia ma być zniesiony. (Głośnie śmiechy w zgromadzeniu.) Referent i kilka innych członków sądzą, że całe sprawozdanie zawiera tylko powody. Sehmacher oświadcza się przeciw wnioskowi komisji, ponieważ wróciłaby znów anarchia i zawichrzenia republikańskie. (Przeróżające gwizdanie na trybunie, straszny krzyk i kałas z tego powodu w zgromadzeniu, wiele głosów woła, aby zamknąć posiedzenie, trybunę słuchaczów uprzątnąć, mowca sam zwraca się do słuchaczów i żąda wolności mowy.) — Nareszcie prezydenty usmierzają burzę występując energicznie i grożąc zamknięciem posiedzenia. Oświadcza się przeciw wnioskowi, dopóki nie będą dane ustawy, które zapobiegą anarchii. Ulfert na to się zgadza, dopóki prawo represyjne ogłoszone nie będzie. Klix mówi za wnioskiem komisji, ponieważ dawne ustawy połączone z siłą wojskową dostatecznie zabezpieczą porządek. Debata się kończy. Przy głosowaniu okazuje się za wnioskiem komisji 30, przeciw wnioskowi 56 głosów. Wniosek przeto upada. (B. Z.)

## A n g l i a.

**Ludwik Bonaparte.** Dziennik Punch — przedstawiając w winietach różneceny z życia Bonapartego: to jak trzymając orła pod pachą i kapelusz wuj na końcu szpady, leci przez ulice Bononii, to jak go siepak z policyi do więzienia prowadzi, to znów nakoniec jak siedzącego na tronie prezydenta całują w nogi republikanie i legitymiści — mówi w jednym artykule: Dom Koburgów, który od niepamiętnych czasów zwykł zaopatrywać wszystkie europejskie dwory mężami i małżonkami, czuje największe ukontentowanie z wyboru Ludwika Bonapartego na prezydenta Francji, o ile jest jeszcze bezżennym, a ponieważ ten dom jeszcze żadnej prezydentki nie dostarczył, przeto będzie jego największym staraniem Jego republikańskiej Mości w tym względzie w jak najkrótszym czasie usłużyć. To miało być uradzoną na jakimś kongresie familijnym w Saxonii. (A. Z.)

**Londyn, 3. stycznia.** (Wiadomości z północnej Ameryki.) Według doniesień z Nowego-Yorku z 20. grudnia uczyniono w senacie w Washington wnioski, aby żądać od prezydenta wyjaśnienia względem korespondencji z rządem hiszpańskim, dotyczącej się zakupu wyspy Cuba. Wniosek ten jednak liczną znalazł opozycję, w skutek czego został cofnięty. Wiadomość o świeżo odkrytych pokładach złota w Kalifornii zatrudnia wszystkich coraz więcej. — (Pr. St. A.)

Dziennik „Times” sądzi że we Francji tylko osoby się zmieniły; Odilon-Barrot zajął miejsce Guizota, Ludwik Napoleon miejsce Ludwika Filipa, i spodziewać się można, że z przyszłych wyborów wyniknie zgromadzenie narodowe składające się prawie z tych samych mężów, którzy w ostatniej izbie deputowanych zasiadali.

Lola Montez przybyła z Boulogne do Londynu.

## D a n i a.

**Kopenhaga, 22. grudnia.** Podług duńskich gazet tak jest Kopenhaga obnażona z wojska, że tamtejsza milicyja zapewne wkrótce będzie musiała straż odbywać. — Zdaje się, iż opuszczenie wyspy Alsen przez wojska Szlezwig-Holsztyńskie się potwierdza; pewien mieszkaniec Altony powróciwszy dopiero z Szlezwig, opowiada, że w głównej kwaterze 3. stycznia o opuszczeniu wyspy Alsen jak o niezaprzeczonej zaszłości mówiono. (H. B. H.)

## F r a n c y a.

**Paryż, 3. stycznia.** (Obecny stan rzeczy.) Żyjemy tu w ciągłej niepewności, nie jeszcze nie wiadomo o wewnętrznej polityce gabinetu, nikt nie zna planów i sposobów, jakie ma ministerium, aby wybrnąć z tych olbrzymich finansowych trudności, nawet egzystencya nowego dopiero co zmodyfikowanego ministerium nie wydaje się jeszcze być ustaloną. Przylem ze wszystkich stron nad tem pracują, aby zgromadzenie narodowe, tę jedyną silną podstawę usunąć, ponieważ ono jeszcze zawadza jako ostatni reprezentant wielkiej, niedawno odbytej rewolucji. Dzienniki ministerjalne i wieksza część pism na prowincji wychodzących, zawsze do tego twierdzenia wracają, że zgromadzenie narodowe o ile można, jak najprędzej rozwiązać się musi. Zgromadzenie narodowe, które wspólnie z generałem Cavaignac Francję od niegodnych po części nawet nikczemnych osobistości, od bezczelnego dyktandy zmu ostatecznej lewej strony, od czerwonej republiki i jej przymierzeńców uwolniło, dziś jest przedmiotem gwałtownych oskarżeń, które właściwie tylko na lewą stronę spadają; reakcja robi zgromadzeniu narodowemu wyrzuty za wszystko, co „góra” nagrzeszyła, i stara się niechęć, jaką bezduszną demagogiją czerwonych republikanów w narodzie wywołała, przenieść na zgromadzenie narodowe i demokrację. (H. B.)

**Paryż, 4. stycznia.** (Posiedzenie zgrom. nar.) Początek posiedzenia zajęła dyskusja nad projektem do ustawy względem zaprowadzenia warsztatów pracy po więzieniach; w tym względzie jednak do żadnej nie przyszło uchwały, gdyż Falloux, minister oświecenia, przerywając dyskusję, przedłożył zgromadzeniu dekret prezydenta rzpłej, cofający projekta ustaw Carnota względem nauk elementarnych i podrzędnych. Dekret ten powszechną wywołał sensację. Następnie Falloux poczynił krytycznie rozbiór te projekta Carnota. Barthelmy de St. Hilaire w imieniu akademii zbija zarzuty ministra. Falloux tłumaczy się. Reppelin wnosi, aby dekret prezydenta odesłano do wydziału. Odilon Barrot zabiera głos. Widząc że niektórzy z członków zgromadzenia zaprzeczają gabinetowi prawa cofnięcia projektów do ustaw organicznych i zastąpienia takowych innemi, broni wśród kilkakrotnego przerwania prawa inicjatywy w przedmiotach dotyczących się władzy wykonawczej. W końcu prezydent ministrów protestuje przeciw wnioskowi Reppelina, aby mianowano komisję do osądzenia ustawy naukowej. Dupont (z Bussac) proponuje motywowany porządek dzienny; zgromadzenie jednak większością głosów przechodzi do pojedynczego porządku dziennego. Pascal Duprat robi w końcu wniosek; aby jutro mianowano komisję mającą wypracować ustawę organiczną nauk. Falloux zgadza się na to.

**Paryż, 4. stycznia.** Według postanowienia z 2. stycznia donosi dzisiejszy Monitor, mianowano wice-admirała Cécille postem rzeczypospolitej francuskiej na dworze królowej angielskiej, a pana Lagrené pełnomocnikiem rzeczypospolitej francuskiej do konferencji, mających się rozpocząć w Brukseli w celu uregulowania kwestyi włoskiej. Ta ostatnia okoliczność zbija mniemanie dziennika Patrie, jakoby kongres ten wcale nie miał przyjść do skutku.

Assocjacye wyrobników utworzyły tak zwany syndykat, który przewodniczy izbie, trudniąc się wyłącznie nastrojeniem pracy wyrobnikom bez utrzymania. Izba ta znajduje się przy ulicy Coquillere i ma prócz tego na celu utrzymywanie komunikacji między pojedynczymi assocjacyami i staranie się o odbycie ich produktów. — Pod przewodnictwem panów Piotra Leroux, Bernard, Gamet, Hervé, Baresté, Mierosławskiego i innych, utworzyło się tu centralne stowarzyszenie dla ustnej i pisanej propagandy socjalistyczno-demokratycznej umiejętności. Jej zasadą jest, ażeby powszechne prawo głosowania było odąd jedyną bronią ludu dla utrzymania się przy swjej udzielnosci. Ten wydział centralny, którego statuta ogłaszają dzienniki demokratyczne, odbywa posiedzenia swoje w tym samym domu przy ulicy Coquillere, gdzie zasiada syndykat wyrobników.

## W ł o c h y.

**Medyolan, 27. grudnia.** Gazeta powszechna augsb. pisze: „Kilkakrotnie powtórzoną w gazecie naszej wiadomość, że feldmarszałek Radetzky zebrał korpus w Brescia, celem interweniowania w państwie papieżkim, musimy ogłosić za fałszywą. W Brescia jest tak jak i dawniej silna załoga, tudzież sztab trzeciego korpusu armii, którego komendantem jest feldmarszałek-porucznik baron Haynau. Wszelako ten korpus jest sam przez się za słaby, ażeby mógł samodzielnie operować, atoli nie wzmocniono go w ostatnich czasach. Z Wiednia miało nadejść ostateczne postanowienie względem podatku wojennego; minister sprawiedliwości Bach, zaleca c. k. komisarzowi nadwornemu hr. Montecuccoli, ażeby listami i publicznymi proklamacyami wezwał Lombardów, za granicą bawiących do powrotu w przeciągu oznaczonego terminu, a opierającym się żeby zagroził skonfiskowaniem dóbr.

**Medyolan, 31. grudnia.** Nadzwyczajny podatek wojenny w kwocie 3,338,293 lirów, nałożono na prowincję Medyolan; podatek ten musi być złożonym do końca lutego, i jest przeznaczony w części do utrzymania wojska, w części do wynagrodzenia oficerom i urzędnikom dawnego garnizonu, którzy podczas rewolucji potracili swoje efekta. — Wiadomość, jakoby stan oblężenia w mieście naszym był zniesiony, jest fałszywą, przeciwnie, ponieważ znówu przygotowano polityczne demonstracje, tedy powtórnie zwrócił rząd uwagę mieszkańców na to, że nie tylko Medyolan, lecz oraz cała prowincja znajduje się w stanie oblężenia. (A. a. Z.)

**Rzym.** Dziennik „Alba” skreśla trafnie stan Rzymu w następujących słowach: mamy najwyższą juntę przeciwną większości izby, izbę przeciwną ministerium, ministerium, które obojgom jest nieprzyjacielem, a wszystkie trzy władze razem więcej życzliwe papieżowi, niżeli ludowi. —

## H i s z p a n i a.

**Madryt, 23. grudnia.** Najnowsze wiadomości z Katalonii, chociaż nie stanowczego nie donoszą, opiewają wszelako w ogóle pomyślnie dla wojsk królewskich, których zaufanie generał Concha posiada w daleko większym stopniu, niż jego poprzednik w dowództwie. Dzisiaj jako w dzień Bożego Narodzenia wyszła w Madrycie tylko urzędowa gazeta. Na dworze król. przygotowuje królowa matka i królowa córka świetne bale mimo żaloby za s. p. ojcem. (A. a. Z.)

## WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

**Wadowice, 28. grudnia.** Płacono na tutejszym targu pszenicy korzec 16 r 39 k.; żyta 12 r., jęczmienia 8 r. 39 k.; owsa 4 r. 47 k. — Kwarta maki przedniej 16 k. piekarskiej 6 k.; a zwykłej 8 k. — pszenicy 6 k., grochu 10 k., soczewicy 18 k., fasoli 11 k., prosa 7 k., jagiel 12 k., hreczki 9 k., pszennej grysy 20 k., hrecz. grysy 34 k., krup jęczmiennych lub hreczanych 10 k. — Celnar wiązanego siana 1 r. 30 k., okłotów 1 r., słomy na podściel 45 k. — Sąg drzewa twardego 14 r. miękkego 10 r. — Funt lanych świec 46 k., ciągniętych 42 k., mydła 29 k., mięsa wołowego 14 k.; wieprzowego smalcu 1 r. 6 k., łoju wołowego 1 r. 20 k. — Kwarta soli kamienną 8 k., warzonki 10 y., piwa 8 k., wódki 40 k., oleju konopnego lub lnianego 1 r., w w.

W okolicy Przeworska placą dobrej jakości pszenicę po 3 złr. mk., żyto 3 złr.; jęczmień 2 złr. 48 kr.; owies 34 kr. — Garniec okowity 30 stopniowej 33 do 34 kr. mk. Od wymłotu kopy zboża twardego, która tu sypie 1 1/2 korca, płaci się 24 kr. mk., i mamy robotnika pod dostatkiem. Sąg drzewa twardego z dostawą placą po 3 złr. mk., sosnowego sąg 4 złr. —